

## Strzeżcie się fałszywych nauczycieli...

Autor: The Berean Call



Człowiek szczęśliwy, opisany w Psalmie 1, „dnem i nocą” rozważa Słowo Boże, i nie z poczucia obowiązku, ale z „upodobania”. Słowo Boże, ciągle obecne w jego sercu i myślach, strzeże go i wskazuje drogę. Jakie to ważne! Zdrowy rozsądek i logika przydają się; ale bez Słowa Bożego, stróża i przewodnika, nieskończenie przewyższającego mądrość ludzką, łatwo padamy ofiarą pokusy i błędu, zwłaszcza gdy ukazują nam go przekonująco „w imię Boże” ci, których uważamy za wzorce chrześcijaństwa.

Bóg działa poprzez swoje Słowo. „Tak jest z Moim słowem, które wychodzi z Moich ust: Nie wraca do Mnie puste, lecz wykonuje Moją wolę...” (Iz 55,11); „W sercu moim przechowuję Słowo Twoje, abym nie zgrzeszył przeciwko Tobie” (Ps 119,11). Lecz szatan stara się wyrwać Słowo Boże z serca człowieka: „...przychodzi Zły i porywa to, co zasiano w jego sercu” (Mt 13,19), a nawet jeśli mu z tym po drodze, ucieka się do cytowania Biblii (Mt 4,6), zwodząc poprzez przekręcanie jej znaczenia. Obdarza też fałszywych proroków „nowymi objawieniami”, które podważają treść Słowa Bożego. Proroków takich nie brak dziś w kościele.

### Boże ostrzeżenia

Słowo Boże raz po raz ostrzega przed fałszywymi prorokami musimy posłuchać tych przestróg. Jezus powiedział: „Strzeżcie się fałszywych proroków” (Mt 7,15) oraz: „I powstanie wielu fałszywych proroków, [...] i czynić będą wielkie znaki i cuda, aby o ile można, zwieść i wybranych” (Mt 24,11.24). Chrystus wyraźnie ostrzega przed mającym nadejść w dniach ostatnich fałszywym ruchem znaków i cudów, pilotowanym przez fałszywych proroków. Paweł przyrównuje ich do Jannesa i Jambresa, którzy wystąpili przeciwko Mojżeszowi i Aaronowi za pomocą znaków i cudów czynionych mocą szatana. Piotr ostrzegł, że tak jak w czasach Starego Testamentu bywali fałszywi prorocy, tak i „wśród was będą fałszywi nauczyciele, którzy wprowadzać będą zgubne nauki” (2 P 2,1). Apostoł Jan ogłosił, że już za jego czasów „wielu fałszywych proroków wyszło na ten świat” (1 J 4,1). O ileż więc bardziej powinniśmy uważać na fałszywych nauczycieli dziś, gdy zwiedzenie zapowiedziane na czasy ostateczne osiąga swe apogeum, szykując świat i fałszywy kościół na przyjęcie Antychrysta. Znajomość i umiłowanie Słowa Bożego oraz posłuszeństwo mu to jedyny sposób, aby nie zbłądzić. Którykolwiek z biblijnych sześciu znaków rozpoznawczych pozwala zidentyfikować fałszywego proroka:

- (1) za pomocą znaków i cudów odwodzą oni ludzi ku fałszywym bóstwom (5 Mojż 13,1-4);
- (2) ich proroctwa nie spełniają się (5 Mojż 18,20-22);
- (3) zaprzeczają Słowu Bożemu (Iz 8,20);
- (4) przynoszą zły owoc (Mt 7,18-20);
- (5) wszyscy mówią o nich dobrze (Łk 6,26);
- (6) zaprzeczają oni, że Jezus, jedyny Chrystus, przyszedł w ciele jeden jedyny raz (1 J 4,3).

(Imię Jezus Chrystus znaczy dosłownie- JHWH jest zbawieniem, Pomazaniec. przyp.red.)

To wielka tragedia, że osobisty list Boga do człowieka, wyrażający Jego miłość i wskazujący drogę, jest dziś tak lekceważony przez tych, którzy zwą siebie chrześcijanami! Wielu spośród tych, którzy rzekomo znają Boga i służą Mu, nie odczuwa zbyt wielkiego pragnienia Jego Słowa, a nawet nie tęskni za nim wcale. Wolą gonić za znakami i cudami, doznaniem emocjonalnymi, nowymi objawieniami, najnowszym „poruszeniem Ducha”, za darami raczej niż za Dawcą. Wskutek tego łatwo dają się unieść „lada wiatrem nauki” (Ef 4,14) i padają ofiarą fałszywych nauczycieli, którzy „z chciwości wykorzystywać [ich] będą przez zmyślane opowieści” (2 P 2,3), „którzy sądzą, że z pobożności można ciągnąć zyski” (1 Tm 6,5). Rozpowszechniona nauka o „ziarnach wiary” - iż dar finansowy dla jakiejś organizacji misyjnej otwiera przed ofiarodawcą drzwi do życia pełnego cudów i dobrobytu nie tylko zwodzi, ale i propaguje postawę chciwości wśród milionów osób nie znających Słowa Bożego.

### **„Wielu fałszywych proroków wyszło na ten świat”**

Wypełnianie się proroctw biblijnych to wielki dowód na istnienie Boga i na to, że Biblia jest Słowem Bożym, a Jezus Chrystus obiecany Zbawcą. W tym miejscu fałszywe proroctwa całkiem sporej liczby współczesnych przywódców chrześcijańskich brzmią jak głośna przestroga. Posłuchajmy tylko! Większość sekt powstała wskutek fałszywych proroctw, których zdemaskowanie otwiera oczy zaślepionych i przynosi ocalenie ich ofiarom.

Wśród fałszywych proroków na przestrzeni dziejów nie brakowało papieży. Przykładem Grzegorz XI i bulla z 1372 roku (In Coena Domini), która ogłaszała władzę papieską nad całym światem chrześcijańskim, tak religijnym, jak i świeckim, i ekskomunikowała każdego, kto nie dochowywał posłuszeństwa papieżom i nie płacił im podatków. In Coena potwierdzali kolejni papieże, a w 1568 roku Pius V ogłosił, iż ma ona pozostać prawem wieczystym. I cóż się okazało? W 1870 roku, dwa miesiące po ogłoszeniu przez Watykan nieomyślności papieskiej, armia włoska wyzwoliła Rzym spod władzy papieży, a Pius IX schronił się w Watykanie, który jako jedyny ostał mu się z całego imperium.

Idąc w ślady papieży, kilkadziesiąt lat temu Sun Myung Moon ogłosił, że przejmie władzę nad światem. Mahariszi Mahesz Jogi, twórca Medytacji Transcendentalnej, ogłosił rok 1975 pierwszym rokiem „Ery Oświecenia”, rok 1977 „Rokiem Społeczeństwa Idealnego”, a rok 1978 „Rokiem Niezwyciężoności Każdego Narodu”. Szkoda komentacza. Herbert W. Armstrong zapowiedział, że w 1972 roku jego Świątowy Kościół Boży zostanie porwany do prastarego miasta Petra, a w 1975 roku (była to ulubiona data wielu sekt) Chrystus wróci na ziemię. W latach siedemdziesiątych [Elijah Muhammad](#) prorokował swoim zwolennikom z ruchu Czarnych Muzułmanów, że Bóg lada chwila powróci do Ameryki.

Mormonizm szczyci się swymi prorokami a przecież wszyscy okazali się fałszywi. W 1833 roku założyciel kościoła Joseph Smith zapowiadał, że Stany Zjednoczone ucierpią od licznych kataklizmów na niespotykaną skalę („zaraza, grad, głód i trzęsienie ziemi”), w wyniku czego niegodziwi (tj. nie-mormoni) zostaną zmieceni z powierzchni kraju, pozostawiając mormonów w spokoju w przybytku Zion w stanie Missouri. Tymczasem to mormoni musieli schronić się w Utah. Wśród innych fałszywych proroctw Smitha było ogłoszenie w 1835 roku, że Chrystus powróci za 56 lat, a wielu spośród wówczas żyjących „nie zakosztuje śmierci aż do powrotu Chrystusa”.<sup>1</sup>

Następca Smitha Brigham Young prorokował, iż na skutek wojny secesyjnej nastąpi wyzwolenie niewolników.

Fałszywe prorocтва Charlesa Taze Russella położyły fundament dla dzisiejszej organizacji Strażnica Towarzystwo Biblijne i Traktatowe, czyli Świadków Jehowy. Russell ogłosił, że Drugie Przyjście Pana nastąpiło w sposób niewidzialny w październiku 1874 roku i że Pan naprawdę jest na ziemi, a w 1914 roku wierni (144 tysiące) zostaną przeniesieni do nieba, niegodziwi zaś wytraceni. Armagedon (który rozpoczął się rzekomo w 1874 roku) miał osiągnąć apogeum w 1914 roku, kiedy to władcy tego świata mieli zostać zupełnie obaleni i miał nastąpić koniec świata. Sam Charles T. Russell, nie przeniesiony wcale w 1914 roku do nieba, zmarł w 1916 roku. Na początku lat dwudziestych Świadkowie z zapalem rozdawali na ulicach i po domach książkę zatytułowaną „Miliony obecnie żyjących nigdy nie umrą”. Prorokowano tam: „Rok 1925 to data ostatecznie i wyraźnie podana w Piśmie, jaśniej nawet niż rok 1914 [...] możemy ufnie oczekiwać, że rok 1925 będzie oznaczał powrót Abrahama, Izaaka i Jakuba oraz wiernych proroków z dawnych czasów [...] do stanu ludzkiej doskonałości”.<sup>2</sup> Świadkowie zbudowali nawet w San Diego dom, gdzie mieli zamieszkać patriarchowie, i usiłowali przekazać go na własność... królowi Dawidowi. (W 1954 roku dom cichcem sprzedano).

Na początku lat czterdziestych Ciało Kierownicze głosiło, że Armagedon, który nastąpi parę miesięcy, zakończy II wojnę światową, a pokonanie nazistów będzie oznaczać początek panowania Boga na ziemi.<sup>3</sup> W książce „Dzieci” sugerowano, aby odkładać na później plany małżeńskie i powiększenia rodziny. Kto posłuchał, musiał długo czekać! Nie dając za wygraną, Ciało Kierownicze prorokowało następnie, że w 1975 roku rozpocznie się Boże Tysiącletnie Królestwo. Świadkom znów polecono nie snuć planów na przyszłość, w tym również małżeńskich i rodzinnych. Wielu porzuciło pracę, sprzedało domy i oddało się w zupełności głoszeniu „królestwa” od drzwi do drzwi. (Na poglądy Ch.T.Russela miały wielki wpływ niektóre nauki adwentystyczne jak n.p. nauka o śmiertelności duszy i anihilacjonizm. przyp.red.)

Adwentyści Dnia Siódmego także biorą początek od fałszywego prorocтва o powrocie Chrystusa. Sprawa rozpoczęła się od Williama Millera, który zapowiedział, że Chrystus powróci w 1843 roku (potem „poprawił” tę datę na 22 października 1844 r.). Miller przyznał się do błędu; lecz Ellen G. White, która wiele razy podpisywała się pod proroctwem Millera, nie przestała głosić, iż Chrystus jednak przyszedł, tyle że nie na ziemię. Wszedł do „miejsca najświętszego” w niebie, „aby pojednać z Bogiem tych wszystkich, którzy swym życiem pokazali, że mają prawo do jego dobrodziejstw”.<sup>4</sup> Prawo? Można by podać mnóstwo cytatów E. G. White dowodzących, że głosiła ona zbawienie z uczynków. Oto ledwie kilka:

Nasze czyny, słowa, a nawet najskrytsze myśli przyczyniają się do rozstrzygnięcia naszego przyszłego losu [...] chociaż my zapominamy o nich, to jednak zadecydują one o tym, czy zostaniemy usprawiedliwieni, czy potępieni...<sup>5</sup>

*Jeśli w księgach znajdują się przy niektórych imionach grzechy, za które nie żalowano i dlatego nie zostały przebaczone, imiona te będą wykreślone z księgi żywota...<sup>6</sup>*

*Każdy z was musi [...] [starać się] z całych sił, aby okupić upadki swego dawnego życia. Bóg umieścił was w świecie cierpienia, aby was wypróbować, aby zobaczyć, czy okażecie się godni daru żywota wiecznego.<sup>7</sup>*

Ta nauka o „sądzie śledczym” jest fundamentem i jedną z głównych herezji Adwentyzmu Dnia Siódmego. Według niej przebłaganie nie dokonało się na Krzyżu w pełni, ale dzieło to rozpoczęło się w 1844 roku i zależy od naszych uczynków. Zdaniem Ellen White krew Chrystusa miał dokonać „prebłaganie za dusze” (3 Moj 17,11) i „oczyścić nas od wszelkiego grzechu” (1 J 1,7), wprowadziła grzech do nieba: „Nasze grzechy w rzeczywistości zostają poprzez krew Chrystusową przeniesione do niebieskiego przybytku”.<sup>8</sup> Chrystus musiał zatem rozpocząć dzieło oczyszczania niebieskiego przybytku (od grzechów, które sprowadziła tam Jego własna krew!) za pomocą „sądu śledczego”. Ellen White ogłosiła, że „usługujący, którzy nie przyjmą tej nowiny”, zakłócają dzieło Boże i „pada na nich krew dusz”.<sup>9</sup> Ci spośród millerytów, którzy opowiedzieli się za tym oszustwem, utworzyli kościół Adwentyków Dnia Siódmego. Ellen G. White wygłosiła wiele fałszywych prorocत्व, na przykład takie, że „Stara Jerozolima nigdy nie zostanie odbudowana”,<sup>10</sup> że ona sama dożyje Pochwycenia,<sup>11</sup> że Chrystus wróci przed zniesieniem niewolnictwa,<sup>12</sup> że adwentyści, którzy dożyją roku 1856, dożyją też Pochwycenia,<sup>13</sup> i wiele innych. Mimo to jej pisma ceni się na równi z Biblią. Pkt. 17 „Fundamentalnych wierzeń Adwentyków Dnia Siódmego” głosi:

Dar prorocत्व: Jednym z darów Ducha Świętego jest prorocत्व. Dar ten jest znakiem rozpoznawczym resztki kościoła i objawił się w posłudze Ellen G. White. Jej pisma, jako pisma Bożej posłanki, są nieustającym i autorytatywnym źródłem prawdy, która daje kościołowi pociechę, przewodnictwo, pouczenie i napomnienie.

Fałszywi prorocy nadal są wśród nas, dając o sobie znać w telewizji i radio. Pod koniec 1975 roku Kenneth Copeland prorokował: „Wkraczając w styczeń [1976 roku] ujrzycie jeszcze więcej wylania chwały Bożej niż [...] [kiedykolwiek dotąd] w dziejach świata. amputowane kończyny pojawiające się z powrotem mocą Bożą [...] natychmiastowo [...] odrastające włosy [łysych] mężczyzn, aż głowę porośnie bujne owłosienie [...] gałki oczne tam, gdzie nie było gałek ocznych [...] Bóg sprawi, że twój samochód [...] [który zużywa] galon paliwa na 10 mil, będzie zużywał galon na 70 mil [...] ten sam stary samochód!” To tylko nieliczne z fałszywych prorocत्व Copelanda, nie wspominając już o jego fałszywych naukach.

Fałszywe prorocत्व i „słowa wiedzy” wygłaszane przez osoby związane z Johnem Wimberem i kościołami Vineyard wypełniłyby grube tomy. „Przebudzenie śmiechu” z Toronto i jego szerząca się błyskawicznie nowa odmiana z Brownsville Assembly of God w Pensacola na Florydzie rodzą całe pokolenie fałszywych proroków. Ale dziś na niespełnianie się prorocत्व patrzy się przez palce, bo dzisiejsi prorocy są „inni”, a błędy to rzecz normalna w procesie uczenia się bycia dobrym prorokiem. Wyobraźmy sobie Jeremiasza, który mówi: „Wprawdzie często się mylę, ale idzie mi coraz lepiej!”

Najpopularniejszym teleewangelistą i uzdrowicielem jest dziś Benny Hinn; wiele jego fałszywych prorocत्व udokumentowali Fisher i Goedelman w książce *Confusing World of Benny Hinn*. 31 grudnia 1989 roku Hinn oznajmił: „Pan mówi mi też, [że] około '94 czy '95 roku, nie później, Bóg zniszczy społeczność homoseksualną w Ameryce [...] przez ogień [...] Kanadę nawiedzi potężne przebudzenie, które zacznie się na zachodnim wybrzeżu Kolumbii Brytyjskiej [...] w ciągu najbliższych trzech lat”. Starczyłoby jedno fałszywe prorocत्व, by uczynić kogoś fałszywym prorokiem Hinn ma ich na koncie legion. Nie może się nawet zdecydować co do swojego świadectwa. W PTL Family Devotional mówi: „Zostałem zbawiony w Izraelu w 1968 roku”; ale w

1983 roku w St. Louis oznajmił: „Narodziłem się na nowo w Kanadzie wkrótce po 1968 roku”; w książce Dzień dobry, Duchu Święty pisze, że nawrócił się w 1972 roku, w klasie liceum. Lecz okazuje się, że Hinn rzucił szkołę przed ostatnią klasą liceum! Kiedy więc właściwie przyjął zbawienie?

### **Nie tędy droga**

Trzy lata dniem i nocą Paweł z płaczem uprzedzał efeskich starszych o nadchodzącym odstępstwie i że niektórzy z nich mogą się znaleźć na jego czele (Dz 20,29-31)! Jak bladą wydaje się nasza troska o stan kościoła w porównaniu z troską apostoła! A jakie zaproponował lekarstwo? Nie była to „walka duchowa”, nawet nie post i modlitwa, lecz posłuszeństwo Bogu i Jego Słowu: „Poruczam was Panu i Słowu łaski Jego” (w. 32).

Coraz głośniejszemu wołaniu się do „modlitwy i postu w intencji przebudzenia”. Brzmi pięknie! Lecz przywódcy tego ruchu nie chcą słuchać Słowa Bożego, propagując za to ekumenizm i herezje. Nie takiego przebudzenia nam trzeba! Potrzebujemy pokutować za to, że nie słuchaliśmy Słowa Bożego. Potrzebujemy reformacji, a nie przebudzenia. Bywają wypadki, że modlitwa i post są nie na miejscu. Po klęsce pod Aj Bóg powiedział Jozuemu, by się nie modlił, bo Izrael zgrzeszył (Joz 7,10-13). Tragedią jest fałszywe przebudzenie, na którego czele idą fałszywi prorocy głoszący fałszywe nauki!

Nie każdy adwentysta Dnia Siódmego podpisuje się pod herezjami Ellen White. Módlmy się, aby przywództwo tego kościoła uznało fałszywość jej prorocत्व i odeszło od złych nauk. I módlmy się, by przywódcy kościołów ewangelikalnych nie zamykali oczu na fakt, że szeregi ich roją się od fałszywych proroków. Prośmy o wielki protest przeciw niebiblijnemu nauczaniu i o to, aby przywódcy ewangelikalni wiernie upominali fałszywych proroków.

A my bądźmy wierni w kręgach, na które mamy wpływ. Niech Bóg pomaga nam miłować swoje Słowo, rozważać je dniem i nocą, być mu posłusznym w codziennym życiu i śmiało sprzeciwiać się przekręcaniu go przez fałszywych proroków i fałszywych nauczycieli. Niech Słowo Pana będzie prawdą naszym stróżem i przewodnikiem!

The Berean Call marzec 1997.

(za uprzejmą zgodą Wydawców. Śródtytuły pochodzą od redakcji).

Artykuł udostępniamy dzięki uprzejmości redakcji <http://www.tiqva.pl>